

Kuklo, Cezary

Nowy zarys przeszłości demograficznej starego kontynentu : (na marginesie książki Histoire des populations de l'Europe, sous la direction de Jean-Pierre Bardet et Jacques Dupâquier, t. I: Des origines aux prémices de la révolution démographique, Paris 1997, s. 660; t. (...)

Przegląd Historyczny 90/3, 365-374

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

CEZARY KUKLO
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Nowy zarys przeszłości demograficznej starego kontynentu

(na marginesie książki: *Histoire des populations de l'Europe*, sous la direction de Jean-Pierre Bardet et Jacques Dupâquier, t. I: *Des origines aux prémices de la révolution démographique*, Fayard, Paris 1997, s. 660; t. II: *La révolution démographique 1750–1914*, Fayard, Paris 1998, s. 647)

Demografia historyczna w powojennej historiografii światowej zajmuje ważne miejsce. Jej wyniki umożliwiają zrozumienie przemian społeczeństwa w przeszłości, ale też wspomagają współczesną politykę populacyjną, zwłaszcza w krajach zagrożonych spadkiem rodności. W lawinowo narastającym w ostatnich latach dorobku z tej dziedziny obok studiów monograficznych, jakże często o charakterze interdyscyplinarnym¹, pojawiały się także prace podsumowujące dzieje zaludnienia poszczególnych krajów². Obecnie zaś na rynku wydawniczym ukazały się dwa z zapowiadanych trzech tomów ambitnej syntezy poświęconej dziejom ludności starego kontynentu i to w najszerszej perspektywie: od pojawienia się gatunku ludzkiego aż po lata współczesne, wykorzystującej przy tym najnowsze metody badań nomenklatorycznych i ruchu naturalnego.

Redaktorami naukowymi tego bezprecedensowego przedsięwzięcia są uczeni francuscy — Jacques Dupâquier i Jean-Pierre Bardet będący niekwestionowanymi autorytetami w międzynarodowym środowisku demografów historycznych. Pierwszy z nich, od niedawna członek Académie des Sciences Morales et Politiques, był współtwórcą i wieloletnim dyrektorem jednego z czołowych ośrodków naukowych w tej dziedzinie — Laboratorium Demografii Historycznej EHESS w Paryżu. Obok autorskiego obszernego studium o zaludnieniu basenu paryskiego w epoce Ludwika XIV, jest współautorem książki o historii demografii, a także redaktorem naukowym wielu innych cennych opracowań jak choćby czterotomowej historii ludności francuskiej³. Drugi z redaktorów jest

¹ Szerzej na ten temat C. Kukło, *Problematyka badawcza europejskiej demografii historycznej w dziesięcioleciu 1975–1985*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. XVIII, 1991, s. 93–115.

² Zob. np. E. A. Wrigley, R. S. Schofield, *The Population History of England 1541–1871: a Reconstruction*, London 1981; *Histoire de la population française* t. I–IV, pod red. J. Dupâquier, Paris 1988.

³ Por. J. Dupâquier, *La population rurale du bassin parisien à l'époque de Louis XIV*, Paris 1979; tenże, *Pour la démographie historique*, Paris 1984; J. Dupâquier, M. Dupâquier, *Histoire de la démographie*, Paris

profesorem paryskiej Sorbony, w której kieruje Centre Roland Mousnier, i profesorem w EHESS. Na początku lat osiemdziesiątych opublikował fundamentalną pracę poświęconą społeczeństwu stolicy Normandii — Rouen, w której przedstawił losy demograficzne zrekonstruowanych 15 tys. rodzin (!) z XVII–XVIII w.; współredagował dwa inne ważne opracowania wiążące problematykę demograficzną z szerokim kontekstem społeczno-historycznym⁴. Obaj redaktorzy, choć w różnym czasie, stali na czele francuskiego Towarzystwa Demografii Historycznej i redagowali jego periodyk — „Annales de Démographie Historique”.

Prace nad syntezą, z tego co nam wiadomo, zostały rozpoczęte jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych i przebiegały nie bez pewnych trudności tak co do składu autorów, jak i tempa nadsyłanych maszynopisów. Ale też i rozmiar całego przedsięwzięcia nie miał sobie równych w dotychczasowych pracach zespołowych z zakresu demografii przeszłości. Mamy tu na myśli zakres chronologiczny (włączenie do rozważań prehistorii człowieka), terytorialny (cała Europa włącznie z europejską częścią Rosji), a przede wszystkim zakres rzeczowy obejmujący syntezę nie tylko rezultatów, ale też problemów i metod badawczych. Wystarczy powiedzieć, że tom pierwszy jest zbiorowym dziełem 35 autorów, tom drugi 32, z tego 20 występuje po raz pierwszy. W sumie w pracy nad obu tomami uczestniczyło 55 historyków, demografów i ekonomistów z 16 krajów europejskich i z USA. Największy wkład w powstanie omawianego dzieła wnieśli badacze francuscy (17 autorów) i angielscy (5); po 4 autorów reprezentuje ośrodki badawcze Belgii, Szwajcarii i USA; po 3 — Holandii i Włoch; po 2 — Czech, Hiszpanii, Niemiec i Szkocji i po jednym — Finlandii, Irlandii, Norwegii, Polski, Szwecji i Węgier.

Imponująco wygląda również oprawa ilustracyjna i dokumentacyjna syntezy. W obu tomach zamieszczono łącznie 194 starannie dobrane wykresy, diagramy i mapy; 223 tablice statystyczne i ponad 2 tys. pozycji bibliograficznych najnowszej literatury. I choć niektóre z ujętych alfabetycznie w bibliografii prac powtarzają się, co jest zrozumiałe gdyż każdy z tomów w zamierzeniu redaktorów może funkcjonować oddzielnie, to i tak trzeba podkreślić wagę i dużą użyteczność wykazu literatury dla przyszłych czytelników i badaczy.

Chronologicznie dwa pierwsze tomy dzieli data 1750 r., tj. początku rewolucji demograficznej. Jak każda cezura chronologiczna, tak i ona jest bardziej granicą umowną niż rzeczywistością i to głównie w odniesieniu do Europy Zachodniej. Dla pozostałej części kontynentu nie stanowi ona żadnego uzasadnionego wyróżnika, albowiem procesy przemysłowej modernizacji demograficznej, np. w Europie Środkowo-Wschodniej, nastąpiły dopiero sto lat później.

Formacje umysłowe obu redaktorów zaważyły na szerszej i interesującej koncepcji ujęcia dorobku powojennej demografii historycznej w Europie. Omawiana synteza stara się bowiem łączyć w jedną całość rezultaty badań rozwoju zaludnienia poszczególnych regionów (niekiedy krajów) Europy od najdawniejszych czasów, z analizą głównych ele-

1985; *La société française. Tradition, transition, transformations*, pod red. J. Dupâquier i D. Kessler, Paris 1992.

⁴ J.-P. Bardet, *Rouen aux XVIIe et XVIIIe siècles. Les mutations d'un espace social* t. I–II, Paris 1983; *Peurs et Terreurs face à la contagion*, pod red. J.-P. Bardet, P. Bourdelais, P. Guillaume, F. Lebrun, C. Quénel, Paris 1988; *Enfance abandonnée et société en Europe, XIVe–XXe siècle*, pod red. J.-P. Bardet, Paris 1991.

mentów składowych procesu demograficznego oraz z jednoczesnym wskazaniem na podstawowe źródła i metody badawcze tej dyscypliny. Konstrukcja obu tomów jest zasadniczo podobna. Dwa rozdziały autorstwa Dupâquier (t. I, s. 218–238) wspomaganego w tomie drugim przez Etienne'a Hélin (s. 19–55) dotyczą szeroko ujmowanej problematyki źródłoznawczej oraz rozwoju myśli i instytucji statystycznych. Cztery inne rozdziały tomu pierwszego przynoszą omówienie podstawowych zjawisk ludnościowych Europy wczesnonowożytnej, tj. migracji, umieralności, płodności i dzietności oraz struktur rodzin i gospodarstw domowych (t. I, rozdz. VIII–XI, s. 262–368).

Znajdują one kontynuację w sześciu rozdziałach tomu drugiego (rozdz. III–VIII, s. 57–285). Ich autorzy, niekiedy już inni niż w tomie pierwszym, swoją uwagę starają się skupić przede wszystkim na nowych zjawiskach charakterystycznych dla epoki następnej — przemysłowej — jak: spadek umieralności, nowe modele życia rodzinnego, coraz bardziej rozpowszechniające się zjawisko kontroli urodzeń, starzenie się ludności oraz gwałtowna urbanizacja kontynentu połączona z niespotykaną wcześniej mobilnością ludności.

Dziewięć ostatnich rozdziałów tomu pierwszego (s. 369–576) i dziesięć tomu drugiego (s. 287–559) są już szczegółowymi studiami ruchu i stanu zaludnienia poszczególnych rejonów starego kontynentu, ujmowanych najczęściej przez pryzmat oddzielnych krajów. W tej ostatniej niejako części syntezy, w tomie pierwszym omówiono kolejno zaludnienie: Wysp Brytyjskich, krajów skandynawskich, Holandii i Niderlandów austriackich, Francji, Półwyspów Iberyjskiego i Apenińskiego, Niemiec, Europy centralnej i naddunajskiej, oraz Rosji, Polski i krajów nadbałtyckich (Estonii, Łotwy). Wprawdzie w tomie drugim nie zachowano tej kolejności, ale za to wyodrębniono w osobną część zaludnienie Bałkanów naszkicowane przez Marię Todorovą, Bułgarkę od wielu lat pracującej na uniwersytetach amerykańskich.

W krótkim omówieniu nie sposób zaprezentować całości dorobku, problemów, metod i rezultatów dwóch pierwszych tomów syntezy o łącznej objętości niemal 1300 stron, nie narażając się na zarzut wybiórczości czy lakoniczności sprawozdania. Nie czujemy się skądinąd upoważnieni do szczegółowej oceny tego wielkiego, zbiorowego wysiłku, albowiem nasze własne doświadczenia badawcze koncentrowały się do tej pory bardziej na demografii doby prestatystycznej niż XIX stulecia.

Historię ludności Europy otwiera erudycyjna przedmowa pióra Pierre'a Chaunu, w której sygnalizuje on zmieniające się w ciągu tysięcy lat przestrzeń i rozmiary demograficzne kontynentu. Do niej nawiązuje w swoim wstępie redakcyjnym Dupâquier, który zwraca uwagę, że największy udział populacji europejskiej w dziejach całej ludzkości miał miejsce przed czarną śmiercią — 16% i na przełomie XIX/XX w. — 18%. Podkreśla także inną cechę średniowiecznej i wczesnonowożytnej ekspansji demograficznej, a mianowicie zmianę w rozmieszczeniu mieszkańców wewnątrz samego kontynentu — awans regionu środkowo-wschodniego z 13% u schyłku starożytności do 34% ok. 1800 r. dokonujący się kosztem basenu Morza Śródziemnego (spadek z 40% do 24%).

Zaludnienie Europy w okresie prehistorycznym omawiają Jean-Noël Biraben i Claude Masset (s. 39–92). Rozpoczynają oni od przedstawienia zmian klimatycznych dokonujących się w Europie nawet od 150 tys. lat przed naszą erą, zwracając jednakże uwagę na doniosłą rolę w tym względzie ostatnich 40 tys. lat. Ich zdaniem ludność europejska ok. 50–60 tys. p. n. e. mogła liczyć 50–70 tys. osób. Dopiero ostatnie cofnięcie się lodowca, które miało miejsce jakieś dwanaście tysięcy lat temu, po okresie bardzo wolnego przyrostu ludności, zaowocowało szybkim wzrostem i ok. 7 tys. lat p.n.e. (kiedy w Grecji

zaczynał się neolit) Europa zwiększyła swoje zaludnienie do ok. 340–400 tys. mieszkańców. Stopniowe porzucanie koczowniczego trybu życia i początki bytu osiadłego zwiększyły zaludnienie do 1,3–2 mln ok. 4000 p. n. e. i do ok. 10–13 mln tysiąc lat później. Całkowitą ludność naszego kontynentu ok. 50 r. p. n. e. autorzy szacują na ok. 33–37 mln.

Obok zmian demograficznych, największych w okresie rewolucji neolitycznej, autorzy zwracają także uwagę na kondycję biomedyczną naszych przodków w świetle najnowszych badań osteo–archeologicznych, na podstawie których stwierdzają zaskakujący brak chorób zakaźnych.

François Hinard, Nicolas Corvisier i Pierre Salmon podejmują analizę zaludnienia obszaru antycznej cywilizacji Grecji i Rzymu (s. 93–132). Sporo miejsca autorzy poświęcają zmieniającym się uwarunkowaniom gęstości zaludnienia w basenie Morza Śródziemnego (warunki naturalne, kolonizacje, wojny, rozwój miast). Przypominając ambitne próby dotychczasowych różnych ujęć problemu zaludnienia Grecji przychyłają się do poglądu, że w końcu IV w. p. n. e. mogło ją zamieszkiwać niespełna 3 mln mieszkańców (łącznie z obszarami Macedonii i Epiru). Ludność Cesarstwa Rzymskiego (bez Bretanii) w początkach naszej ery obliczają ogółem na ok. 54 mln, w tym części europejskiej na ok. 23 mln (z przeciętną gęstością 9,7 mk na km²).

Dysponując rozległą już bazą źródłową wprowadzają czytelnika w świat antycznej demografii rodzinnej. Grecję zdaje się charakteryzować istnienie sporej różnicy wieku dzielącej nowożeńców (kobiety ok. 17 lat, mężczyźni 25–30 lat, s. 99), której nie widać aż tak wyraźnie w Rzymie (kobiety 12–16 lat, mężczyźni 18–25 lat, s. 121), przeciętnie pięcioro urodzeń oraz wysoka umieralność niemowląt. W ich opinii świat grecki był światem ludzi starych (s. 98). W Rzymie cesarskim elity społeczne szerzej stosowały już antykoncepcję (słabiej występującą w Grecji), sztuczne poronienia a także dzieciobójstwo. Nie brakowało też postaw biseksualnych.

W konkluzji rozdziału autorzy podkreślają widoczną w III w. depopulację Półwyspu Apenińskiego oraz prowincji cesarstwa, zahamowaną nieco w ciągu stulecia następnego wskutek zwiększonej płodności w środowisku wiejskim, ale tylko samej Italii.

Michel Rouché scharakteryzował główne kierunki przemian demograficznych w okresie wczesnego średniowiecza (s. 133–167), a Neithard Bulst w wiekach X–XIV (s. 168–184). Pierwszy z nich, nawiązując bezpośrednio do wcześniejszych rozważań Salmona, wydobywa przede wszystkim zmianę postaw demograficznych społeczeństwa w dobie późnego Cesarstwa Rzymskiego dokonującą się pod wpływem rozwoju chrześcijaństwa, m.in. porzucanie antykoncepcji, późniejsze zakładanie rodzin (s. 141–142). Pojawienie się rodziny nuklearnej ukazuje on jako konsekwencję demograficzną m.in. wędrowki ludów w V–VI w. Wieś w tamtym okresie charakteryzowała się nagłymi skokami śmiertelności i wysoką płodnością. Autor podkreśla także, że dynamizm demograficzny nie był równomierny w całej Europie, dominowała pod tym względem część kontynentu usytuowana na północ od linii Nantes — Lyon — Apeniny (s. 155).

W opinii Bulsta ludność Europy od końca X do początków XIV w. powiększała się przeciętnie o 8 ‰ rocznie, przy czym największy przyrost miał miejsce w pierwszej połowie XII w. Temu szybkiemu wzrostowi ludności towarzyszyły intensywne procesy urbanizacyjne, albowiem na przełomie XIII i XIV w. w miastach żyło już ok. 9% całej ludności.

Dwa stulecia (XIV–XV) wielkiego kryzysu demograficznego, w wyniku którego ludność Europy zmniejszyła się o około jedną trzecią (z 73,5 mln do 50 mln), przedstawili

Wim B l o c k m a n s i Henri D u b o i s (s. 185–217). Autorzy zrywają z utartym sposobem tłumaczenia katastrofy demograficznej jedynie epidemią dżumy czy inną wyjątkową śmiertelnością — co chcemy podkreślić — i zwracają uwagę także na inne, zdecydowanie słabiej rozpoznane do tej pory mechanizmy kryzysu. W ich opinii w pierwszych dziesięcioleciach czarnej zarazy obniżył się wiek nowożeńców, a procesy zakładania rodzin zyskały na intensywności. Paradoksalnie nie pociągnęły one za sobą wzrostu płodności. Dzietność ówczesnych par małżeńskich wykazywała tendencje zniżkowe z powodu nadumieralności epidemiologicznej dzieci, jak i przez ustanie płodności wskutek śmierci współmałżonka. Z kolei wysoką płodność w miastach Flandrii i Hanzy w drugiej połowie XV w. tłumaczą oni mniejszą śmiertelnością, dłuższym okresem płodności (rezultat wczesnego zawierania małżeństw) i daleko lepszym stanem zdrowia.

Panujący wówczas reżim demograficzny autorzy starają się przybliżyć czytelnikowi na przykładzie stosunków występujących m.in. we Florencji odwołując się do pracy Christine K l a p i s c h – Z u b e r i Davida Herlihy'ego⁵.

Jacques Dupâquier pisząc o dynamicznym rozwoju ludności w XV–XVIII w. (s. 239–261) podkreśla, że w dużym stopniu określały go trzy zasadnicze czynniki: epidemie, liczne wojny (pochłonęły one w latach 1635–1748 od 2,5 do 3 mln żołnierzy) i głody. Europa w ciągu czterech stuleci potroiła swoje zaludnienie — z 60 do 180 mln. Autor krytycznie przypomina tutaj próby wyjaśnienia nękających ówczesną ludność okresów wysokiej śmiertelności, m.in. teorią kryzysów żywnościowych Jeana M e u v r e t z 1946 r., w opinii którego ludzie umierali nie wskutek wojen czy epidemii, lecz na skutek chronicznego niedożywienia spowodowanego nieurodzajami i wysokimi cenami żywności⁶. Sam Dupâquier zauważa jednak, że późniejsi badacze, jak np. Pierre Chaunu, odkryli w Europie przedprzemysłowej regiony całkowicie pominięte przez kryzysy demograficzne, jak i ich występowanie w niektórych wsiach już pod koniec lata, a więc po zbiorach, kiedy podaż żywności nie była znowu taka mała. Ten znakomity historyk francuski właśnie epidemie uznaje za ważny czynnik generujący ówczesne kryzysy demograficzne (s. 247).

Na doniosłą rolę ruchów migracyjnych w dziejach demograficznych Europy późno-feudalnej (ważniejszą nawet od urbanizacji i industrializacji) zwraca uwagę w kolejnym rozdziale Jean-Pierre P o u s s o u (s. 262–286). Obok stale rosnącej migracji do miast akcentuje on również nowe zjawiska — emigrację zamorską (np. do Kanady czy na Antyle), ukazuje jej różne przyczyny i cele, zastanawia się nad emigracją sezonową i tymczasową.

Zdecydowanie więcej miejsca poświęcił ten sam autor procesom migracyjnym w tomie drugim (s. 231–285). Ciężar gatunkowy tych przemieszczeń — demograficzny i ekonomiczny — rósł nieustannie w przeciągu całego XIX w., ale największe ich rozmiary przypadły na okres przed wybuchem I wojny światowej. W latach 1820–1910 przez ocean przybyło do USA ok. 25,5 mln mieszkańców starego kontynentu i blisko 5 mln do Brazylii

⁵ D. Herlihy, C. Klapisch-Zuber, *Les Toscans et leurs familles, une étude du catasto florentin de 1427*, Paris 1978.

⁶ J.-M. Meuvret, *Les crises de subsistances et la démographie de la France d'Ancien Régime*, „Population” t. II, 1946, s. 643–650. Por. w tej sprawie opinie F. Lebrun, *Les crises démographiques en France aux XVIIe et XVIIIe siècles*, „Annales” t. XXXV, 1980, nr 2, s. 205–234 i J.-P. Pousso, *Les crises démographiques en milieu urbain: l'exemple de Bordeaux (fin XVIIe – fin XVIIIe siècle)*, tamże, s. 235–252.

(1820–1935). Ponadto ok. 400 tys. Europejczyków zasiliło tereny Afryki Północnej (1861–1910). Warto jednakże podkreślić, że w swoim szkicu Poussou nie zadawała się jedynie danymi statystycznymi, ale zwraca również uwagę na trudności towarzyszące imigrantom w nowych ojczyznach. Dla wielu z nich emigracja (wymuszona lub wytęskniona) była kłęską. Jakże często dopiero drugiemu pokoleniu osadników dane było powolne wspinanie się w górę miejscowej drabiny społecznej (np. Irlandczyków zarówno w Anglii jak i w USA). W opinii autora jedynie nowojorscy Żydzi są przykładem szybkiego awansu społeczno-ekonomicznego już w pierwszej generacji przybyszów.

Wiek industrializacji był zarazem okresem równie silnych procesów mobilności terytorialnej, a więc zmiany miejsca zamieszkania w ograniczonej przestrzeni. Autor przytacza tutaj przykład górników z okolic Liège których połowa zmieniała swoje miejsce zamieszkania od 10 do 24 razy, a dalsze prawie 20% — nawet ponad 25 razy, pozostając przez cały ten czas w obszarze o średnicy 5 km.

Wagę i znaczenie dziewiętnastowiecznego postępu urbanizacji Europy redakcja podkreśliła wyodrębnieniem osobnego rozdziału w tomie drugim (s. 193–229). Paul B a i r o c h wyróżnił w nim dwie zasadnicze fazy rozwoju demograficznego miast starego kontynentu. Pierwsza, przypadająca na lata 1800–1850, charakteryzowała się szybkim wzrostem urbanizacji jedynie w krajach o zaawansowanym rozwoju gospodarczym i relatywną stagnacją w innych. Z kolei następną, zbieżną z drugą połową XIX w., cechowało już nasilenie procesów koncentracji ludności w miastach nawet w krajach gospodarczo zacofanych. Uderzającym zjawiskiem końca XIX wieku w opinii historyka, było wyłonienie się wielkich miast jak: Londyn, Paryż, Berlin, Petersburg i Wiedeń, tworzących coraz większe aglomeracje.

Problem umieralności, od wieków hamującej rozwój ludności szczególnie mocno w dobie przedprzemysłowej, został zaprezentowany przez autorytet szwajcarskich demografów historycznych — Alfreda P e r r e n o u d (s. 287–315), przy czym autor wielokrotnie wkracza w XIX stulecie. Pisząc o wysokiej umieralności ogólnej autor podkreśla ogromne rozmiary umieralności, zwłaszcza niemowlęcej i dziecięcej (na ogół 40–50% ludzi nie dożywało piątego roku życia) i nie zapomina przy tym ukazać jej dużego zróżnicowania terytorialnego, także w ujęciu miasto–wieś. Zwraca również uwagę na niemalą umieralność okołoporodową kobiet, np. tylko w Anglii w drugiej połowie XVII w. na 1000 porodów umierało blisko 16 matek. Obok ogólnych rozważań o wpływie biologii, klimatu, ekologii czy poziomu wyżywienia na rozmiary umieralności w przeszłości, ciekawie wypadły fragmenty pokazujące wzajemne uwarunkowania poziomu życia i kondycji społecznej zaprezentowane na przykładzie najlepiej znanym autorowi — osiemnastowiecznej Genewy, w której współczynnik umieralności niemowląt był prawie trzykrotnie wyższy w rodzinach robotników dniówkowych i służby domowej niż w rodzinach urzędniczych i wolnych zawodów (s. 301).

Ten sam autor do spółki z Patrice B o u r d e l a i s prezentuje wspomnianą problematykę w dobie przemysłowej (t. II, s. 57–101). Obaj są zgodni, że daleko lepsze podstawy źródłowe bynajmniej nie rozwiązują wszystkich problemów interpretacyjnych, albowiem ogólny poziom umieralności pozostaje pod wpływem wielu różnorodnych czynników. XIX-wieczne zjawisko spadku umieralności widzą oni w trzech etapach. Pierwszy w latach 1790–1830 charakteryzował się przede wszystkim spadkiem umieralności dziecięcej, drugi (1830–1880) zróżnicowanym spadkiem umieralności według wieku, zaś trzeci (1880–1914) wyraźną obniżką umieralności dzieci i młodzieży.

Cofnięcie się w początkach XIX w. epidemii dżumy, od wieków dziesiątkującej ludność starego kontynentu, nie oznaczało jeszcze całkowitego ustania pandemii. W latach 1817–1824 jako pierwsza i w latach 1829–1830 jako druga dotarły do Europy nowe epidemie — cholery. Autorzy zwracają uwagę, że jej ofiarą padały głównie małe dzieci i osoby w wieku podeszłym. Dopiero zastosowanie szczepionek choć nie do końca skutecznych, przyniosło spadek umieralności na cholere, dostrzegalny u schyłku XIX w. Sygnalizują już tylko rosnącą w omawianym okresie zapadalność na gruźlicę oraz kiłę i inne choroby weneryczne.

Zagadnienia płodności i rodności w Europie wczesnonowożytnej zostały omówione przez Jean-Pierre'a Bardeta (s. 316–343). Autor korzysta szeroko z możliwości badawczych tkwiących w rozpowszechnionej w badaniach zachodnich metodzie Louisa H e n r y (rekonstrukcji rodzin). Na podstawie obserwacji płodności małżeństw w 14 wsiach i jednym małym miasteczku, Vernon, położonym nad Sekwaną w Normandii, zawartych w latach 1680–1740, Bardet szczegółowo objaśnia postawy prokreacyjne charakterystyczne dla dominującego wówczas w Europie reżimu płodności naturalnej. Jego zasadniczą cechą było utrzymywanie się wysokiej płodności, będącej pochodną zasadniczo jedynie wieku kobiety w chwili zawarcia małżeństwa. Z drugiej strony uważna obserwacja procesów reprodukcji ludności w miastach europejskich, nie tylko tych dużych jak Amsterdam, Rouen, Genewa, Mediolan, Zurych, ale i mniejszych, np. Verdun, Meulan, dowiodła pojawienia się praktyk antynatalistycznych. Regulacji urodzeń dokonywano najczęściej albo poprzez ustanie płodności, albo też rozsuwanie jej w czasie.

Uzupełniając interesujące rozważania historyka francuskiego dodajmy, że niektóre z cech mogących wskazywać na próby ograniczanie potomstwa dostrzegliśmy także w społeczeństwie oświeceniowej Warszawy⁷.

W świetle przytoczonych w tomie następnym przez Etienne'a V a n d e W a l l e szeregu współczynników, dotyczących sfery płodności w dziewiętnastowiecznej Europie (s. 131–159)⁸, wypada zgodzić się z opinią autora o zaadaptowaniu nowego reżimu płodności regulowanej przed I wojną światową, ale z zastrzeżeniem, że dotyczy przede wszystkim krajów zachodnich. Opublikowane bowiem przed paru laty interesujące badania Krzysztofa Z a m o r s k i e g o dowiodły np. nie tylko braku spadku płodności w Galicji przed 1900 r., a wręcz przeciwnie, nawet jej wzrostu w latach 1880–1900⁹.

Van de Walle zwraca uwagę, że ówczesne ruchy, zachwalające planowanie rodziny, nie korzystały z aprobaty ani kół rządzących, ani oficjalnych środowisk lekarzy. Nie brakowało przy tym autorytetów publicznych, widzących w postawach maltuzjańskich ryzyko przyszłych kryzysów, konfliktów etnicznych czy zwichnięcia równowagi międzynarodowej.

⁷ C. K u k l o, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 188–218.

⁸ Autor jako miary płodności uwzględnia trzy podstawowe współczynniki: *Im* (proporcja ludności żeńskiej pozostającej w związku małżeńskim w danym czasie do liczby kobiet w wieku rozrodczym); *Ig* (relacja urodzeń prawych badanej populacji do urodzeń prawych, jakie miałyby miejsce w badanej populacji kobiet zamężnych, gdyby te charakteryzowały się płodnością maksymalną, tj. właściwą populacji Hutterytów); *If* (proporcja wszystkich urodzeń żywych badanej populacji do tych, które miałyby miejsce, gdyby kobiety badanej populacji w wieku płodnym wykazywały płodność maksymalną).

⁹ Por. K. Z a m o r s k i, *Transformacja demograficzna Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, Kraków 1991, s. 98–101.

Struktury rodzinne w miastach i wsiach Europy przedprzemysłowej zostały ukazane przez Antoinette F a u v e – C h a m o u x i Richarda W a l l a w szerokiej perspektywie porównawczej (s. 344–368), choć i tutaj dominują dane z obszarów Europy Zachodniej i Północnej. Zasadniczy tok wykładu autorów został podporządkowany próbie odpowiedzi na pytanie — w jakiej mierze gospodarstwa domowe rozpatrywane w przestrzeni całego kontynentu miały wspólne cechy porównywalne na poziomie regionów lub miast oraz czy istniał jakiś jeden model gospodarstwa europejskiego? Na ostatnie pytanie odpowiadają zdecydowanie negatywnie. Ich rozważania dowiodły bowiem istnienia zasadniczych różnic w kompozycji ognisk domowych, szczególnie w środowiskach wiejskich Europy (np. osoby niespokrewnione z głową gospodarstwa występują masowo we wsiach skandynawskich, rzadko zaś w innych regionach; liczna służba domowa w Islandii, Danii i Belgii flamandzkiej, mniejszy odsetek w Norwegii czy Brabancji, znikomy w Szwajcarii i Hiszpanii — w rejonie Cuenca).

Mniejsze kontrasty obserwują autorzy w strukturach gospodarstwa miejskiego. Zwracają uwagę na daleko mniejsze jego rozmiary, jak i na dużą liczbę kobiet jako kierowniczek miejskich ognisk domowych. Do podobnych wniosków prowadzą badania nad rolą kobiet w miastach polskich XVI–XVIII w.¹⁰ Wydaje się, że autorzy szkicu skłonni są również podzielić opinię Johna H a j n a l a o trzech odmiennych modelach gospodarstw europejskich: północno–zachodnim, południowej Francji i krajów basenu Morza Śródziemnego, oraz Europy Środkowej.

Warto przy tej okazji podkreślić, że problematyka rodzinna w dobie industrializacji zajęła należne jej miejsce także w tomie drugim. Katherine A. L y n c h i W. Robert L e e interesująco przedstawili przemiany zachodzące w postawach socjalizacyjnych, obyczajowych, gospodarczych oraz prokreacyjnych członków rodzin różnych grup społecznych ludności europejskiej w końcu XVIII i XIX w. (s. 103–130). Co więcej, w odróżnieniu od obiegowych poglądów, autorzy zwracają uwagę, że dziewiętnastowieczna industrializacja lub urbanizacja wcale nie musiała prowadzić do automatycznego przyjmowania postaw antykoncepcyjnych. Niektóre grupy bogatej burżuazji miejskiej wyraźnie faworyzowały większą płodność mającą na celu nie tylko utrzymanie rodu, ale i jego rozszerzenie, podnosząc przy tej okazji wysoko rolę kobiety w życiu rodzinnym. Z drugiej strony w rodzinach drobnych sklepikarzy i robotników, w których równowaga budżetu domowego była ciągle jeszcze zależna od wkładu pracy kobiet, dochodziło niejednokrotnie do konfliktu z jej rolą matki. Ów konflikt, zdaniem wspomnianej pary autorów, mógł popychać przynajmniej niektóre z nich do akceptowania postaw antykoncepcyjnych. Ich rozważania zdają się również rewaloryzować dużą rolę życia rodzinnego w środowisku robotniczym, chociaż Lynch i Lee nie ukrywają pojawiających się w ubogich środowiskach miejskich, silnie nasyconych imigrantami, tendencji do życia w wolnych związkach.

Uzupełnieniem interesujących rozważań historyków amerykańskich w tomie drugim jest wspólny szkic pióra Jean–Pierre’a B o i s, Yvesa L e q u i n i i Davida G. T r o y a n s k y ’ e g o poświęcony nowemu zjawisku w Europie dziewiętnastowiecznej, a mianowicie wzrostowi liczby ludzi dożywających podeszłego wieku (t. II, s. 161–191). Procesy starzenia się ludności wystąpiły najwcześniej we Francji — już od początku lat trzydziestych XIX w.,

¹⁰ Zob. A. K a r p i Ń s k i, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 128–141; C. K u k l o, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno–społeczne*, Białystok 1998, s. 91–143.

z pięćdziesięcioletnim opóźnieniem w Anglii, Austrii, Holandii, Niemczech i Szwecji, a w pozostałych krajach (także na ziemiach polskich) dopiero na początku XX w. Rysując obraz przemian w strukturach demograficznych autorzy nie pominęli, co istotne, konsekwencji społecznych, ekonomicznych i kulturowych problemów starości. Swoje wywody uzupełnili również krótką charakterystyką aktywności zawodowej osób (szkoda, że ograniczoną zasadniczo tylko do mężczyzn) w wieku produkcyjnym w wybranych krajach europejskich na początku XX w.

Drugą część prezentowanej syntezy tworzą rozdziały, których autorzy na ogół zwięźle omawiają ewolucję stanu zaludnienia i rytm rozwoju ludnościowego w szerszym lub węższym zasięgu terytorialnym. I tak ludność Anglii charakteryzują Roger Schofield i Tony Wrigley (do 1700 r.), a Robert I. Woods, Edward A. Wrigley dla lat 1700–1914; Szkocji — Robert A. Houston (do 1700 r.) i Michael Anderson (1700–1914); Irlandii — Cormac Ó Gráda. Z kolei kraje skandynawskie omawiają do początków XVIII w. Sölvi Sogner i Oiva Turpeinen, zaś okres 1720–1914 wyszedł spod pióra Tommy Bengtssona. Ludność Flandrii, Brabancji i Zjednoczonych Prowincji w dobie przedprzemysłowej przedstawili Etienne Hélin i Ad van der Woude, a w okresie industrialnym — Thierry Eggerickx, Michel Poulain, Frans W. A. Van Poppel; Francji odpowiednio Jacques Dupâquier i Jean-Pierre Bardet. Dynamikę rozwoju ludności hiszpańskiej scharakteryzowali Vincente Pérez Moreda (do końca XVIII w.) i David S. Reher (XIX w.), portugalskiej — Robert L. Rowland; we Włoszech Giuliano Pinto (w okresie średniowiecza), Eugenio Soino (XVI–XVII w.), Lorenzo Del Panza (XVIII–XIX w.); niemieckiej — Neithard Bulst (średniowiecze), Christian Pfister (XVI–XVIII w.), Peter Marschalk i Jacques Dupâquier (XIX w.); szwajcarskiej — Anne-Lise Head-König; austriackiej, czeskiej i słowackiej — Eduard Maur (do końca XVIII w.) i Pavla Horska (do pocz. XX w.); węgierskiej — Rudolf Andorka. Rozwój zaludnienia europejskiej części Rosji w całym okresie przedstawił Vladimir Bérélowitch; Estonii i Łotwy (fragmentarycznie niekiedy nawet Litwy) w XVI–XVIII w. Jean-Pierre Bardet, zaś Półwyspu Bałkańskiego w XIX stuleciu — Maria Todorova.

Na koniec nie można nie postawić pytania o nasze miejsce we wspomnianym dziele. W obu tomach części poświęcone rekonstrukcji zaludnienia ziem polskich wyszły spod pióra Ireny Gieysztorowej jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych (t. I, s. 563–573; t. II, s. 506–512). Jej choroba uniemożliwiła niestety wniesienie stosownych uzupełnień do złożonego maszynopisu dotyczącego doby porozbiorowej, które uczynił Jacques Dupâquier na podstawie tomu przygotowanego przez zespół historyków w GUS z myślą o X Międzynarodowym Kongresie Historii Gospodarczej w Mediolanie w 1994 r.¹¹

Autorka swój wywód rozpoczęła od krótkiej charakterystyki źródeł podatkowych będących podstawą większości szacunków ludnościowych w okresie staropolskim. Obok ogólnego rozwoju liczebnego ludności od X w. Gieysztorowa szerzej zaprezentowała przypuszczalne zaludnienie trzech dzielnic Polski przedrozbiorowej w znanych czytelnikowi polskiemu przekrojach (1000, 1340, 1580, 1650, 1660, 1790) z podkreśleniem ich gęstości zaludnienia i średnich rocznych stóp przyrostu. Natomiast zaludnienie Królestwa

¹¹ *Economic History of Poland in Numbers*, pod red. A. Jezierskiego, Warsaw 1994; poszczególne okresy opracowali: A. Wyczański i C. Kuklo (do 1795 r.), J. Łukasiewicz (1795–1918), A. Jezierski i C. Leszczyńska (1918–1990).

Polskiego, Galicji, Poznańskiego, Pomorza Gdańskiego i Górnego Śląska czytelnik zagraniczny poznaje w latach: 1846, 1870, 1897 i 1911¹². Ponadto potencjalny użytkownik dowiaduje się o strukturze społecznej wsi Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza w 1580 r. i 23 wsi małopolskich w 1789 r., oraz liczbie mieszkańców największych miast w okresie XVI–XVIII w. (w tym Szczecina i Wrocławia), a także otrzymuje informacje o strukturze narodowościowej i wyznaniowej od końca XVIII w.

Zdecydowanie zwięźlej zostały zasygnalizowane wybrane elementy ruchu naturalnego ludności z podkreśleniem młodego wieku nowożeńców, wysokiej płodności, częstotliwości urodzeń nieślubnych na przykładzie parafii łomżyńskiej w dobie staropolskiej, zaś dla lat 1816–1910 z ukazaniem zmian wartości współczynników rodności i umieralności. Obie części uzupełnia ponadto 11 tablic, 3 mapy i 1 wykres, zaś w bibliografii w obu tomach odnajdujemy łącznie 36 prac autorów polskich. W ewentualnych przyszłych wznowieniach część polską warto byłoby uzupełnić przede wszystkim o dane dotyczące rozmiarów i struktury rodzin i gospodarstw domowych, także elementów ruchu naturalnego (np. Gdańska, Opola czy Poznania) lepiej nam znanych obecnie za sprawą najnowszych studiów Jana B a s z a - n o w s k i e g o, Marka G ó r n e g o, Juliana J a n c z a k a, Mieczysława K ę d e l s k i e g o, Michała K o p c z y ń s k i e g o, Elżbiety K o ś c i k, Cezarego K u k ł o, Zbigniewa K w a ś n e g o, Krzysztofa M a k o w s k i e g o oraz Krzysztofa Z a m o r s k i e g o¹³.

W sumie omawiana książka stanowi bardzo poważny wkład do badań nad dziejami ludności Europy. Otrzymaliśmy bowiem — co podkreślamy z naciskiem — nie tylko obraz demograficzny, ale miejscami wręcz szeroko wychodzący poza ramy obserwacji ludnościowej, portret społeczeństwa europejskiego. Trzeba przy tym pamiętać, że książka ta ma znaczenie ogólniejsze, nie tylko dla historyków–demografów, lecz i dla grona badaczy uprawiających np. historię gospodarczą. Jej nieco słabszą stroną może stanowić fakt ciągle jeszcze niewystarczającego udziału w komparatyście europejskiej zagadnień dotyczących obszarów Europy Środkowej, co zobowiązywałoby także i nas do szybkiego nadrabiania opóźnień w tej dziedzinie. Całe dwa tomy, miejmy nadzieję, że bardzo szybko uzupełnione o trzeci, należy uznać za duże osiągnięcie powstałe z inspiracji paryskiego środowiska naukowego.

¹² Autorka nawiązuje do swoich zasadniczych wyników badawczych zawartych najpełniej w artykule *Ludność*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. M a c z a k a, t. II, Warszawa 1981, s. 429–441.

¹³ Por. J. B a s z a n o w s k i, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601–1846 w świetle tabel ruchu naturalnego*, Gdańsk 1995; M. G ó r n y, *Ruch naturalny ludności Tarnowskich Gór w latach 1801–1870*, „Studia i materiały z dziejów Śląska”, t. XIII, 1983, s. 8–86; M. K ę d e l s k i, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992; M. K o p c z y ń s k i, *Dwór a rodzina chłopska — przymus i koegzystencja*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska: szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII w.*, pod red. M. Ś l u s a r s k i e j, Warszawa 1998, s. 13–26; E. K o ś c i k, *Przemiany w strukturze demograficznej i społeczno-zawodowej ludności Opola w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 1993; C. K u k ł o, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991; Z. K w a ś n y, *Rodzina chłopska na Śląsku w XVIII i pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. II: *Przemiany społeczne a model rodziny*, Toruń 1995, s. 23–32; K. M a k o w s k i, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992; K. Z a m o r s k i, *Transformacja demograficzna w Europie Środkowej w XIX w. Wewnętrzne podobieństwa i różnice*, „Przeszość Demograficzna Polski”, t. XIX, 1994, s. 27–45. Zob. też prace opublikowane na łamach „Polish Population Review”, t. VI, pod red. J. K. J a n c z a k a, 1995 i t. X: *Household and Family on the Polish Territories in Historical Perspective*, por red. C. K u k ł o, 1997.